



Sygn. akt SNO 43/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 listopada 2017 r.,
sprawy **Z.K.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku
w związku z odwołaniem, wniesionym przez Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 12 czerwca 2017 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w
[...]**

UZASADNIENIE

Z. K., sędzia Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku, została obwiniona
o to, że w dniu 13 października 2014 r. w [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości
przy stwierdzonej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości 0,48

mg/dm³ w pierwszym badaniu i 0,50 mg/dm³ w drugim badaniu, prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód Toyota, czym uchybiła godności sędziego, to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 w związku z art. 104 § 2 i § 3 ustawy z dnia 28 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uznał obwinioną Z. K. za winną zarzuconego przewinienia dyscyplinarnego i na mocy art. 104 § 3 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył jej karę zawieszenia podwyższenia uposażenia sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku na okres lat 3 (trzech).

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym. Z.K. urodziła się w dniu 3 stycznia 1955 r. Jest sędzią Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku, na który przeszła z dniem 22 sierpnia 2005 roku z uwagi na sytuację zdrowotną. Nie była wcześniej karana.

W dniu 13 października 2014 r. Z.K. prowadziła w [...], w ruchu lądowym, pojazd mechaniczny marki Toyota znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości 0,48 mg/dm³ w pierwszym badaniu i 0,50 mg/dm³ w drugim badaniu. Z uwagi na to, wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w [...] uznał ją za winną popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył jej karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł oraz orzekł wobec niej środek kamy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Wyrok ten utrzymano w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 2 grudnia 2016 r.

Obwiniona cierpi na nawracający zespół bólowy korzeniowy szyjno-barkowy i lędźwiowo-krzyżowy, naczyniowe bóle i zawroty głowy oraz zaburzenia depresyjno - lękowe. Stwierdzono u niej również naczyniak żylny okolicy czołowej lewej. Poza tym rozpoznano u niej cechy organicznego uszkodzenia OUN. Obwiniona od kilku lat leczy się z powodu zaburzeń depresyjnych u neurologa. Nie była hospitalizowana psychiatrycznie. Leczy się na chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy.

Obwiniona przesłuchana w toku postępowania dyscyplinarnego wyjaśniła, że niniejsza sprawa jest dla niej wyjątkowo nieprzyjemna, jest jej wstyd. Nie miała świadomości, że może się znajdować w stanie nietrzeźwości. Była zaskoczona całą sytuacją. Przed zdarzeniem wypila 2 lampki wina, ale nie pamięta kiedy. Sąd dyscyplinarny uznał wyjaśnienia obwinionej za wiarygodne, dał wiarę również pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zachowanie obwinionej stanowi uchybienie godności sędziego, jest też przewinieniem służbowym z art. 107 § 1 w zw. z art. 104 § 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Niedopuszczalne jest, argumentował Sąd, by sędzia dopuszczał się zachowań sprzecznych z prawem, stanowiących występki o tak nagannym charakterze jak prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Obwiniona ewidentnie zasadę tę naruszyła. W ten sposób naraziła na szwank autorytet sędziowski i autorytet wymiaru sprawiedliwości. Osoba, która zasadniczo powinna stać na straży porządku prawnego dopuściła się bowiem przestępstwa, mając pełną świadomość karalności i naganności swojego zachowania. W tych okolicznościach nie mają znaczenia wyjaśnienia obwinionej, że nie wiedziała o stanie nietrzeźwości. Kto spożywa alkohol w postaci 2 lampek wina, musi liczyć się z wystąpieniem stanu uniemożliwiającego prowadzenie samochodu.

W ocenie Sądu stopień winy obwinionej należało ocenić jako średni. W chwili popełnienia przestępstwa miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jest zatem zdolna do ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Również stopień społecznej szkodliwości czynu należało ocenić jako średni. Sąd miał tu na uwadze, że obwiniona dopuściła się występkę, za który wymierzono jej prawomocnie karę, naraziła na szwank autorytet sędziowski i autorytet wymiaru sprawiedliwości, jednak jej zachowaniu nie można przypisać zamiaru bezpośredniego. Obwiniona, aczkolwiek bezpodstawnie, to jednak pozostawała w przekonaniu o swojej trzeźwości i zdolności do prowadzenia pojazdu, nie było jej zamiarem kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, a tym bardziej nie zamierzała uchybić godności urzędu sędziego.

Opowiadając się w przedmiocie kary, Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny podniósł, że Rzecznik Dyscyplinarny wnosil o wymierzenie obwinionej kary

zawieszenia podwyższenia uposażenia sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku na okres 3 lat. Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko, że jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia obwinionej oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przewinienia dyscyplinarnego i taką karę jej wymierzył.

W przekonaniu Sądu Dyscyplinarnego przewidziana w przepisach Prawa o ustroju sądów powszechnych kara najsurowsza, czyli kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia byłaby w przypadku obwinionej Z.K. rażąco surowa. Stosowanie tej kary powinno się wiązać z wyjątkowo ciężkimi przewinieniami dyscyplinarnymi lub szczególną uporczywością ich popełniania. Z pewnością nie można mówić o uporczywości działania obwinionej, jej negatywne zachowanie było bowiem jednorazowe, przy tym, jak wyjaśniła obwiniona, odczuwa z tego powodu ogromny wstyd. Oczywiście, argumentował Sąd, prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości zasługuje na potępienie, jednak postawa obwinionej po popełnieniu czynu w szczególności wyrażona skrucha, przyznanie się do winy dają podstawy do przyjęcia, że więcej się takiego czynu nie dopuści. Zastosowaniu kary najsurowszej sprzeciwia się także w zasadzie zły stan zdrowia obwinionej. Cierpi ona bowiem na liczne schorzenia, przede wszystkim o charakterze neurologicznym i depresyjnym.

Kara zawieszenia podwyższenia uposażenia sędziego w stanie spoczynku na okres 3 lat jest karą najsurowszą poza pozbawieniem sędziego stanu spoczynku. Kara ta będzie miała odpowiednie oddziaływanie na obwinioną z uwagi na jej dolegliwość finansową, co uświadomi obwinionej rozmiar naganności jej zachowania. Jest to wystarczający środek do zaprzestania podejmowania przez obwinioną podobnych działań. Natomiast ponowne popełnienie podobnego czynu mogłoby stanowić podstawę do wymierzenia kary najsurowszej.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniósł Minister Sprawiedliwości, który deklarując, że skarży wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść przez niezasadne, niezgodne zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia

życiowego przyjęcie, że obwiniona nie miała świadomości, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości i była zaskoczona zaistniałą sytuacją;

- rażącą niewspółmierność - łagodność - orzeczenia o karze polegającego na wymierzeniu obwinionej kary dyscyplinarnej zawieszenia podwyższenia uposażenia sędziego sądu rejonowego w stanie spoczynku na okres 3 (trzech) lat, będącą wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie ustawowe znamiona czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo umyślne, stopnia zawinienia sędzi, szkodliwości czynu dla wymiaru sprawiedliwości, a także celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara dyscyplinarna.

W rezultacie, skarżący wniósł na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie sędzi Z.K., na podstawie art. 104 § 3 pkt 4 u.s.p. kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości, wymierzona obwinionej kara, jest rażąco łagodna. W jego ocenie, nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zarówno stopień winy, jak również stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej, ocenić należy jako średni. Niezasadne, niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, jest także przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że obwiniona, aczkolwiek bezpodstawnie, to pozostawała w przekonaniu o swojej trzeźwości i zdolności do prowadzenia pojazdu, jej zamiarem nie było kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, a tym bardziej nie zamierzała uchybić godności sędziego. W tej kwestii Sąd Dyscyplinarny, jest niekonsekwentny. Z jednej strony, słusznie wskazał, że obwiniona jest sędzią w stanie spoczynku, a zatem oczywiste jest, że posiada znaczną wiedzę prawniczą i miała świadomość, że dopuszcza się czynu zabronionego prawem. Podobnie trafnie zauważył, że nie mają w przedmiotowej sprawie znaczenia wyjaśnienia obwinionej, która podnosi, że nie wiedziała, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, bowiem wiedziała, że spożywała alkohol w postaci 2 lampek wina, a mimo to zdecydowała się prowadzić samochód. W tych okolicznościach wyprowadzony przez Sąd wniosek, że obwiniona mogła pozostawać w przekonaniu o tym, że jest trzeźwa, jest wynikiem

naruszenia zasad prawidłowego i logicznego rozumowania. Jest czymś oczywistym, że racjonalnie rozumujący człowiek, a tym bardziej osoba dysponująca doświadczeniem życiowym, które musi cechować sędziego, ma pełną świadomość, że konsekwencją spożycia alkoholu jest stan nietrzeźwości. Kiedy zatem sędzia wiedziała, że piła alkohol - zdaniem skarżącego w znacznie większej ilości niż 2 lampki wina - musiała zdawać sobie sprawę, że spowoduje on powstanie u niej stan nietrzeźwości. Przeciwnie ustalenie Sądu jest dotknięte wadą sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Minister Sprawiedliwości odnosząc się do wymierzonej kary wskazał na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wynika z niego, że przewinienia dyscyplinarne odpowiadające znamionom czynu zabronionego, w szczególności umyślnego, stanowią najcięższą kategorię przewinień sędziów. Popełnienie takiego deliktu dyscyplinarnego stanowi bowiem wyraz tak rażącego lekceważenia porządku prawnego, że powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru, a także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2002 r., SNO 27/02; z dnia 9 marca 2006 r., SNO 6/06; z dnia 27 marca 2007 r., SNO 13/07; z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07). Dlatego nietrafne jest twierdzenie Sądu Dyscyplinarnego, że kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia, byłaby w wypadku obwinionej zbyt surowa. Można się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że stosowanie najsurowszej kary dyscyplinarnej powinno mieć miejsce w wypadku wyjątkowo ciężkich przewinień dyscyplinarnych lub szczególnej uporczywości w ich popełnianiu. Rzecz jednak w tym, że popełniony przez sędzię czyn jest właśnie nie tylko wyjątkowo ciężkim przewinieniem, ale najcięższym rodzajem deliktu dyscyplinarnego, jaki może popełnić sędzia.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości, w przedmiotowej sprawie nie występują żadne, nawet najmniejsze okoliczności łagodzące, nie wspominając już o wyjątkowych faktach lub zdarzeniach pozwalających na rozważanie możliwości zastosowania innej kary niż najsurowsza kara dyscyplinarna dla sędziego w stanie spoczynku, czyli kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Sąd Najwyższy zważył:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości jest trafne w zakresie, w jakim prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być spostrzeżenie, że odwołanie w istocie dotyka orzeczenia zarówno co do winy, jak i kary, to jest całego wyroku, co determinowało rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji. Wprawdzie jego Autor na początku wyводу stwierdził, że skarży wyrok w części dotyczącej kary, jednak w stawianych zarzutach i ich uzasadnieniu kontestuje również ustalenia faktyczne będące podstawą wymierzenia kary, w tym przede wszystkim rodzaj zawinienia. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Najwyższego, nie można zawęzić oceny tylko do drugiej kwestii. Rodzaj winy Pani sędzi ma bowiem decydujące znaczenie dla wyboru adekwatnej kary.

Nie zmieniając wątku rozważań, trzeba zwrócić uwagę, że motywy jakimi kierował się Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny są wewnętrznie sprzeczne. Uznał on wyjaśnienia obwinionej za wiarygodne, a jednocześnie przypisał jej winę umyślną „bez zamiaru bezpośredniego”. Kwalifikacji tej nie da się pogodzić ze stwierdzeniem obwinionej, że nie towarzyszyła jej świadomość nietrzeźwości. Brak świadomości naganego zachowania wyklucza umyślność, zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego.

W powyższym kontekście trzeba zwrócić uwagę również na inne okoliczności. Zatrzymanie do kontroli nastąpiło w dniu 13 października 2014 r. o godz. 17:25, o godzinie 17:27 przeprowadzono badanie, jednak kierująca pojazdem miała problem z wydmuchaniem odpowiedniej ilości powietrza. Po kilku próbach, o godz. 17:34 urządzenie wskazało wynik 0,48 mg/l, o godzinie 17:49 wynik wynosił 0,50 mg/l. Po przewiezieniu Pani sędzi na komisariat Policji, o godz. 18:45 uzyskano wynik 0,42 mg/l, a o godz. 18:48 wyszedł wynik 0,40 mg/l. Wskazane dane prowadzą do dwóch wniosków. Po pierwsze, obwiniona w chwili zatrzymania, jak również prawie półtorej godziny po nim znajdowała się w stanie nietrzeźwości o wysokim stopniu (znacznie ponad dolny limit). Po drugie, o godzinie 17:34 stężenie alkoholu wykazywało tendencję zwykłą, co może świadczyć, że alkohol był spożywany w krótkim czasie przed zatrzymaniem.

Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się do tych wniosków, co jest o tyle ważne, że zeznania obwinionej na temat spożywania alkoholu są zdawkowe. W trakcie postępowania karnego została ona przesłuchana przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. Przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Nie zdradziła jednak żadnych szczegółów dotyczących spożywania alkoholu. W dniu 18 marca 2016 r. Pani sędzia została przesłuchana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]. Również w tym wypadku nie podała żadnych szczegółów. Wskazała tylko, że nie miała świadomości, że może dojść do wykazania alkoholu we krwi. Dopiero w trakcie przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym - Sądem Dyscyplinarnym, na rozprawie w dniu 29 maja 2017 r., stwierdziła, że jej zachowanie było nieumyślne, zapomniała, że wypła dwie lampki wina. Nie pamięta kiedy je wypła, ani jaki był odstęp od ich wypicia do prowadzenia samochodu.

Poruszone kwestie mają w rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie, mimo to Sąd Dyscyplinarny uchylił się od ich zbadania. O ile w ramach postępowania karnego dotyczącego czynu z art. 178a § 1 k.k. uwaga sądu orzekającego skupia się na ustaleniu, czy dana osoba w sposób zawiniony (umyślnie) prowadziła pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości, o tyle w postępowaniu dyscyplinarnym szczególnego znaczenia nabierają okoliczności towarzyszące temu zdarzeniu. Chodzi bowiem o uchybienie godności urzędu sędziego i wybór z licznego katalogu kar kary właściwej, a oceny w tym zakresie nie można dokonać bez dokonania szczegółowych ustaleń. Wystarczy stwierdzić, że innej karze będzie podlegał sędzia, który zaczyna prowadzić pojazd mechaniczny bezpośrednio po spożyciu alkoholu, a innej sędzia, który spożywał go poprzedniego dnia, ale lekkomyślnie zakładał, że jest już trzeźwy. W pierwszym wypadku natężenie złej woli i stopień lekceważenia podstawowych reguł obowiązujących w społeczeństwie jest znaczny, w drugim, mniejszy, co powinno mieć wpływ na rodzaj kary. W grę wchodzi też rozważenie innych okoliczności, np. jakie zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego powoduje zachowanie sędziego, czy też stopień jego nietrzeźwości. Wszystkie te dane (wymienione przykładowo) pozwalają na określenie stopnia winy, jak również stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nie można również pominąć, na co wskazuje Minister

Sprawiedliwości, że naganne zachowanie sędziego znajduje oddźwięk w odbiorze społecznym. Czynniki ten weryfikowany jest zindywidualizowanymi faktami.

Dokonanie szczegółowych ustaleń zajścia jest niezbędne również z innych powodów. Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 10 lutego 2016 r. Pani sędzia została uznana za winną zarzucanego przestępstwa i skazana. W ocenie tego Sądu zachowanie oskarżonej było umyślne (zamiar bezpośredni). Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny kwestionuje tę ocenę, nie podaje jednak co za tym przemawia. Nie jest dobrą praktyką, gdy dwa orzeczenia rozmiągają się w zasadniczej kwestii. Nie znaczy to bynajmniej, że wyrok sądu karnego jest wiążący dla sądu dyscyplinarnego. Odmienne stanowisko musi być jednak w tym wypadku przekonująco uzasadnione, do czego nie doszło.

Minister Sprawiedliwości ma też rację, gdy twierdzi, że prowadzenie pojazdu mechanicznego przez sędziego w stanie nietrzeźwości jest poważnym przewinieniem. Zdarzenia tego rodzaju są niedopuszczalne, świadczą o niedochowaniu godności sędziego, a w odbiorze społecznym gorszą, a przez to podkopują zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niekwestionowany jest pogląd, że popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego, które odpowiada ustawowym znamionom typu czynu zabronionego prowadzenia w ruchu lądowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a więc czynu zabronionego o charakterze umyślnym, stanowi wyraz tak rażącego lekceważenia porządku prawnego, że z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby. Świadczy bowiem, że sędzia świadomie ignoruje powszechnie znane zakazy nie tylko uregulowane w przepisach prawa, ale także mające konotacje etyczne. Naraża przez to na szwank swoje dobre imię, jak również bezpieczeństwo wszystkich współużytkowników drogi publicznej, po której się porusza. Za takie przewinienie służbowe odpowiednią karą dyscyplinarną jest kara złożenia sędziego z urzędu albo pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia (por. wyroki SN z dnia 8 lutego 2011 r., sygn. akt SNO 58/10, z dnia 27 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 47/07; z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SNO 13/07, z dnia 9 marca 2006 r., sygn. SNO 6/06; z dnia 10 września 2002 r., sygn. SNO 27/02; z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. SNO 24/14).

W tym miejscu nie można jednak przemilczeć, że funkcją postępowania dyscyplinarnego jest również zachowanie proporcjonalności kary względem rodzaju i rozmiaru naruszenia. Adekwatność jest bowiem wartością cenioną przez społeczeństwo. Chodzi bowiem o to, aby we wspólnocie utrzymywać akceptowane wzorce, a nie szafować rozwiązaniami radykalnymi. Problem polega na tym, że siatka kar przewidzianych w art. 104 § 3 u.s.p. oparta została na nieproporcjonalnym progresie. Dolegliwość związana z okresowym (najwyżej trzyletnim) zawieszeniem wzrostu wynagrodzenia jest niewspółmierna względem definitywnego pozbawienia uposażenia „spoczynkowego” i prawa do sędziowskiego zabezpieczenia społecznego. Mając na uwadze wskazany efekt, nie można mówić, że pierwsza kara jest rażąco łagodna, bez jednoczesnego spostrzeżenia, że druga kara może być rażąco surowa. Mając na uwadze przedstawiony dylemat decyzyjny, rolą Sądu orzekającego jest dokonanie jak najbardziej racjonalnego wyboru, tak aby w maksymalny sposób uzyskać cele stawiane postępowaniu dyscyplinarnemu. Nie da się go jednak uzyskać bez precyzyjnego wyjaśnienia okoliczności i motywów zachowania sędziego, a także uwarunkowań „społecznych” jemu towarzyszących. Dopiero wówczas możliwe jest racjonalna i przekonująca dyskusja o rodzaju kary, przy uwzględnieniu, że Pani Z.K. jest osobą schorowaną.

Inaczej rzecz ujmując, na wynik postępowania dyscyplinarnego wpływ mają dwa czynniki – po pierwsze, okoliczności leżące po stronie obwinionego (rodzaj winy, rzeczywista skrucha, stan zdrowia, dotychczasowy przebieg służby, konsekwencje jakie niesie w danym przypadku kara), po drugie, elementy związane z szeroko rozumianym interesem społecznym i publicznym. Aby wyważyć rodzaj kary (szczególnie jeśli między karą majątkową z art. 104 § 3 pkt 3 u.s.p. a karą „eliminacyjną” z art. 104 § 3 pkt 4 u.s.p. występuje znaczna różnica dolegliwości) niezbędne jest szczegółowe odtworzenie okoliczności zdarzenia. Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny podkreślił okoliczności „łagodzące”, nie zbadał jednak parametrów świadczących o stopniu naruszenia godności sędziego przez obwinioną, mimo, że taka możliwość istniała (zeznania świadków, opinia biegłego toksykologa). Wydaje się, że szczególnie pomocny może okazać się dowód z opinii biegłego toksykologa. Pozwoli on wyjaśnić, czy wyjaśnienia obwinionej o spożyciu dwóch lampek wina są wiarygodne (co może budzić uzasadnione wątpliwości), a

także da odpowiedź na pytanie, kiedy pożywała ona alkohol, co w kontekście przebiegu jej „podróży” pozwoli na ustalenie rodzaju winy, stopnia społecznej szkodliwości, a przede wszystkim rozmiaru naruszenia godności sędziego.

Przedstawione racje w ocenie Sądu Najwyższego dają podstawę do przyjęcia, że konieczne jest ponowne przeprowadzenie przewodu w całości. Dlatego zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. orzeczono jak w sentencji.

kc